

Viktoria i słodko-gorzki smak porażki

Data publikacji: 3.12.2019 12:10

W poniedziałek 25 listopada Młodzicy MKS-u Ustroń, mocnym uderzeniem weszli w dalszy etap rozgrywek Śląskiej Ligi Piłki Ręcznej. Pokonując na wyjeździe UKS MOSM Bytom zdobyli kolejne trzy punkty. Tym samym umocnili się na trzecim miejscu w tabeli z dwunastoma punktami na koncie.



fot.: K. Medwid

Także w poniedziałek i również na wyjeździe, Młodziczki z Ustronia zagrały z MTS Żory. Było to drugie spotkanie tych drużyn. Pierwszy mecz w Ustroniu szczypiornistki z Żor wygrały zdecydowanie, różnicą dwudziestu bramek. Patrząc z tej perspektywy, pewniakiem w kolejnej odsłonie była ponownie drużyna z Żor. Ale już pierwsze minuty meczu zachwiały tym przekonaniem. Zdeterminowane w obronie i skuteczne w ataku szczypiornistki MKS-u dzielnie dotrzymywały kroku faworytkom. Gdy mija pierwsza połowa, Żory mają tylko dwie bramki przewagi. Po przerwie zmienia się wynik, ale nie zmienia się poziom zaangażowania obu drużyn w grę. Tym samym szczypiornistki gospodarzy, nie potrafią „odskoczyć” na bezpieczną odległość. Mało tego, chwilami ich zwycięstwo było zagrożone. Dźwięk syreny po drugich dwudziestu pięciu minutach, faworytki przyjęły z ulgą. Na tablicy widniał korzystny dla nich wynik 24:21. Mimo przegranej, występ zespołu trzeba rozpatrywać w kategoriach sukcesu. Wyrównany poziom spotkania ze zdecydowanymi faworytkami, daje powody do zadowolenia. Do takiego wyniku doprowadziła dobra dyspozycja całego zespołu. Trzeba jednak podkreślić skuteczność rzutową Natalii Stec (8 bramek), którą wsparły Kasia Habarta (5) i Martyna Tetera (4). Równie korzystną statystykę wypracowała w bramce Weronika Trzaskacz. Mimo przegranej, trener Piotr Bejnar nie krył zadowolenia: - „**To były bardzo dobre zawody w wykonaniu**”

dziewczyn. Przed meczem nikt nie postawiłby na nie złamanego groza. Tymczasem były momenty, że zwycięstwo Żor było mocno zagrożone. Ale nie wynik jest źródłem największej satysfakcji, a postawa dziewczyn. Nie odpuszczając ani na chwilę, walcząc z taką determinacją o każdą bramkę, pokazały charakter."

Zupełnie inny mecz zagrali Juniorzy, goszcząc w Ustroniu KS Viret CMC Zawiercie. Całe spotkanie upłynęło pod znakiem zaciętej, sportowej walki. Pierwsze trzydzieści minut to prowadzenie MKS-u jedną lub dwoma bramkami. Gospodarzom nie udaje się wypracować większej przewagi nie tylko za sprawą celnych rzutów gości w odpowiedzi. Nie napawał optymizmem cały obraz gry. Dużo błędów obrońców, próbował niwelować Dawid Oliwka, bardzo skuteczny w bramce. Nadspodziewanie dobrze rzucał skrzydłowy Łukasz Gogółka, zaliczając pięć trafień na sześć rzutów. To jednak zbyt mało przy słabszej skuteczności rzutowej rozgrywających i kołowego. W szatni, trener Bejnar próbuje jeszcze zmotywować swoich podopiecznych. Niestety słowa trenera nie odniosły spodziewanego skutku. Prowadząc przez większą część drugiej połowy, Ustronianie „przespali” końcówkę i przegrali spotkanie 35:37.

W tym tygodniu czeka nas mecz w Ustroniu. W ramach 11 kolejki Młodziczki MKS Ustroń, będą podejmować KS II Bystra. Zapraszamy na mecz 4 grudnia o godzinie 16:15!

K. Medwid